



Mariusz Nowak¹

Warszawska Rada Miejska w dobie autonomizacji Królestwa Polskiego (tzw. systemu Wielopolskiego) w latach 1861–1862

Streszczenie

Artykuł podejmuje problem organów samorządowych funkcjonujących w Królestwie Polskim w latach 1861–1862 na przykładzie miasta stołecznego Warszawy. Prezentuje przyczyny politycznej decyzji cara o wprowadzeniu liberalnego kursu w Kongresówce i urzędach autonomicznych (w ramach „systemu Wielopolskiego”), takich jak rady powiatowe i miejskie. W tekście przedstawiono stosunek polskiej opinii publicznej do tych instytucji; pokazano także skalę aktywności społeczeństwa Warszawy w postaci zaangażowania w prace organów samorządowych. Scharakteryzowano ponadto zagadnienia, jakie podejmowały rady miejskie, ze szczególnym uwzględnieniem stopnia akceptacji ich uchwał przez administrację rządową.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, ugoda, samorząd miejski, burżuazja, inteligencja

Warsaw City Council during the autonomization of the Kingdom of Poland (the so-called Wielopolski system) 1861–1862

Abstract

The article deals with the problem of self-government bodies functioning in the Kingdom of Poland in 1861–1862, based on the example of the capital city of Warsaw. It presents the reasons for the Tsar's political decision to introduce a liberal course in Congress Poland and devices to enable autonomy, which was one of the elements of poviats and city councils. The exemplification of Warsaw made it possible to discern the reactions of Polish public opinion to these institutions, along with the presentation

¹ Dr hab. Mariusz Nowak, prof. UJK, Instytut Historii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce, e-mail: mariusznowak@ujk.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-6393-0446.

of the scale of social activity in the form of involvement in the work of local government bodies. The issues raised by city councils were also characterized, paying special attention to the degree of approval of their resolutions by the government administration.

Keywords: Kingdom of Poland, agreement, municipal self-government, bourgeoisie, intelligentsia

Wstęp

Przedmiotem artykułu jest działalność Rady Miejskiej w Warszawie w latach 1861–1862, tj. w okresie przywrócenia niektórych mechanizmów autonomicznych w Królestwie Polskim, nazwanych ogólnie systemem Wielopolskiego (od nazwiska margrabiego Aleksandra – negocjującego te koncesje w imieniu tamtejszych elit arystokratyczno-ziemiańskich i burżuazyjnych). Choć kwestie te pojawiały się już w literaturze naukowej, to z reguły traktowano je incydentalnie i omawiano powierzchownie; wyjątkiem jest artykuł Ireny Koberdowej (1961: 98–117). Powodem tej skromnej reprezentacji są być może niedostatki bazy źródłowej – protokoły z posiedzeń stołecznej Rady Miejskiej uległy bowiem zniszczeniu w czasie II wojny światowej (*Straty bibliotek...* 1956: 371). Dlatego w artykule starano się poszerzyć dotychczasowy stan wiedzy na temat stołecznego samorządu, sięgając do odnalezionych i niewykorzystanych dotąd w historiografii materiałów pozostawionych przez margrabiego Wielopolskiego, zdeponowanych dziś w Archiwum Państwowym w Kielcach. Ponadto wykorzystano memuarystykę uczestników wydarzeń, które związane były z działalnością stołecznej Rady Miejskiej.

W ciągu XIX wieku w podporządkowanym Cesarstwu Rosyjskiemu Królestwie Polskim samorząd miejski był wprowadzany kilkakrotnie. Okazywał się jednak zawsze efemerydą likwidowaną po kilku latach, głównie z powodu zmian w strategii polityki Petersburga wobec tego kraju. W ocenie współczesnego historyka Jana Sobczaka powyższe fluktuacje były skutkiem „kolejnych wahnięć w polityce rosyjskiej, następujących zazwyczaj po każdej zmianie monarchy lub w wyniku bardziej znaczącego przesunięcia w układzie sił w stosunkach międzynarodowych” (Sobczak 1999: 14). Koniunkturalna liberalizacja postawy caratu wobec Królestwa otwierała jednak możliwość porozumienia jego elit z kierownictwem państwa rosyjskiego w kwestii wprowadzenia instytucji autonomicznych. Takie rozwiązania przyjęto w latach 1815–1830 oraz w omówionym w niniejszym artykule okresie 1861–1863.

W odniesieniu do samorządu miejskiego w wymienionym jako pierwszy periodzie sytuacja była szczególna. Mimo powołania w czerw-

cu 1815 r. Królestwa Polskiego jeszcze przez kilka miesięcy działały organa z czasów Księstwa Warszawskiego, np. w Warszawie do 10 lutego 1816 r. funkcjonowała obieralna przez mieszkańców Rada Muncypalna. Tego dnia wydano dekret namiestnika Królestwa powołujący nowy organ pod nazwą Urzędu Muncypalnego. Na jego czele stał rządowy nominat – prezydent Warszawy; akt ten nie przewidywał reprezentacji miejscowej opinii publicznej (Korotyński 1906). Dopiero w lutym 1831 r., w czasie powstania listopadowego, Rząd Narodowy powołał stołeczny samorząd. Wprowadził wówczas wybieralną Radę Muncypalną Warszawy (dla innych miast Królestwa stosowny akt wydano w kwietniu t.r.). Choć balotowanie do niej odbyło się jeszcze tego samego miesiąca, rychły upadek powstania uniemożliwił jej rozwinięcie szerszej działalności. Co więcej, po klęsce powstania carat podważył szereg elementów autonomii kraju, także w dziedzinie samorządu miejskiego (więc i Warszawy). Konsekwencją tego był powrót do stanu sprzed 1830 r., tj. do instytucji rządowych w postaci urzędów muncypalnych; te w 1843 r. przekształcono w magistraty (Cegielski 1971: 29).

Sprawa przywrócenia samorządu miejskiego stała się ponownie w czasie kryzysu politycznego w Królestwie Polskim na początku lat 60. XIX w. Dramatyczne wydarzenia z 28 lutego 1861 r. w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu (krwawe starcia wojska z demonstrantami) zmusiły carat do ustępstw. Sytuację wykorzystały królewskie elity, grupujące umiarkowanych konserwatystów skupionych wokół Andrzeja hr. Zamoyskiego, ówczesnego prezesa Towarzystwa Rolniczego (opiniotwórczej organizacji społecznej, jednej z nielicznych działających wówczas w Królestwie), oraz stołeczną inteligencję i burżuazję z Tytusem Chałubińskim i Leopoldem Kronenbergiem. W końcu lutego wystąpiły z ofertą długofalowego porozumienia z caratem, formułując tzw. adres Edmunda Stawiskiego. W jego świetle królewskie sfery przywódcze miały stabilizować sytuację wewnętrzną w kraju w zamian za przywrócenie status quo z lat 1815–1830.

Przeciw temu wystąpił wspomniany już margrabia Aleksander Wielopolski, otoczony przez nieliczną grupę współpracowników. Znany w Królestwie z przypisywanego mu lojalistycznego anonimu, *Listu szlachcica polskiego do księcia Metternicha* (1846), wystąpił z kontrpropozycją. W adresie datowanym na 15 lutego 1861 r. wskazał, że w ówczesnej sytuacji wewnętrznej Rosji żądania zawarte w adresie Stawiskiego były wygórowane. Zamiast tego proponował przywrócenie tylko niektórych instytucji autonomicznych, co pozwoliłoby jego zdaniem zyskać akceptację kierownictwa państwa rosyjskiego. Margrabia postulował zatem: powołanie Senatu z atrybucjami prawodawczymi i prowincjonalnych

sejmików z prawem do wnoszenia petycji do wspomnianego organu wyższego; wprowadzenia języka francuskiego w stosunkach między władzami Imperium i Królestwa; barw narodowych na mundurach i pieczęciach; przywrócenia Rady Stanu, uniwersytetu oraz reform społecznych: oczynszowania włościan i równouprawnienia Żydów. Oba dokumenty dotarły do Aleksandra II, jednak to okrojona propozycja margrabiego została zaakceptowana przez cara, i to też tylko częściowo. Dowodem był dekret z 26 marca zapowiadający reformy społeczne i administracyjne w Królestwie Polskim: oczynszowanie włościan i emancypację Żydów; wprowadzenie Rady Stanu, reformę szkolnictwa z powołaniem Szkoły Głównej, powołanie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz powołanie rad gubernialnych, powiatowych i także miejskich (Stankiewicz 1990: 113).

Równolegle do tego, w celu uspokojenia sytuacji w Warszawie, pewne kroki podjęli przedstawiciele stołecznej *bourgeoisie* i inteligencji związani ze środowiskiem Andrzeja hr. Zamoyskiego oraz mieszczaństwa (m.in. Leopold Kronenberg, Ksawery Szlenkier, Matias Rosen, Karol Beyer, Józef Koenig i Tytus Chałubiński). Jeszcze 28 lutego 1861 r. powołali Delegację Miejską. Ta jako reprezentacja społeczności stolicy porozumiała się z namiestnikiem Królestwa Michałem ks. Gorczakowem. Ustalono, że do 2 marca, tj. dnia pogrzebu ofiar starc na Krakowskim Przedmieściu, utrzymanie porządku w mieście przejmie ochotnicza Straż Obywatelska. Faktycznie umowa obowiązywała dłużej, co spowodowało interwencję cara 18 marca. Zażądał wówczas natychmiastowego rozwiązania wszystkich instytucji powstałych bez sankcji monarszej. Niemniej Gorczakow zdołał przekonać władcę, aby pozostawić Delegację Miejską; od 23 marca przekształciła się ona przy stołecznym magistracie w Tymczasowy Wydział Obywatelski (*Korespondencja Namiestników Królestwa Polskiego z roku 1861...* 1973: 68–69).

Ogłoszenie w trzy dni później (26 marca 1861) wspomnianego wyżej dekretu carskiego spowodowało, że królewiackie elity oczekiwały rychłego wprowadzenia zapowiedzianych zmian administracyjnych i prawnych w kraju, także w zakresie samorządu lokalnego. Mimo rozwiązania 3 kwietnia 1861 Tymczasowego Wydziału Obywatelskiego jego członkowie w dwa dni później za zgodą namiestnika weszli do nowej instytucji – Tymczasowej Rady Muncypalnej. Byli to przedstawiciele stołecznych związków wyznaniowych, burżuazji i inteligencji oraz popularnych mieszczan: ks. Józef Stecki, ks. Józef Wyszyński, rabin Beer Meisels, gen. Jakub Lewiński, Tytus Chałubiński, Ksawery Szlenkier, Józef Ignacy Kraszewski, Dominik Zieliński, August Trzetrzewiński, Jakub Natanson, Stanisław Hiszpański i Jakub Piotrowski (Koberdowa 1961: 109).

Namiestnik Gorczakow prowadził z nimi, a także z przywódcami bogatej *bourgeoisie* Kronenbergiem i Rosenem konsultacje w kwestii reform municypalnych, m.in. nad ordynacją wyborczą i kompetencjami rad powiatowych i miejskich. Polscy rozmówcy przyjęli formułowane przez władze propozycje jako niezadowolające; jednak taktycznie godzono się z nimi, uznawszy je za maksimum tego, co można było realnie uzyskać od caratu (Żmichowska 1960: 176; Kieniewicz 1962: 164). Finałem tego był ukaz wydany 6 czerwca 1861 r. o ustanowieniu w Królestwie Polskim Rady Stanu i samorządu gubernialnego, powiatowego i municypalnego. W tym ostatnim zakresie miasta zostały podzielone na trzy kategorie (tzw. I, II i III rzędu), przy czym stolicę zaliczono do pierwszej (Strumiński 1952: 274–289). Charakterystyczne, że określona w tym akcie ordynacja przyznała czynne prawo wyborcze tylko mężczyznom, którzy ukończyli 25 lat, umieli pisać i czytać oraz płacili roczne podatki w różnej wysokości: właściciele posesji – powyżej 4 rubli srebrnych (rbs.), zaś dzierżawcy – 12 rbs. (łącznie 25 tys. osób). Natomiast bierne prawo przysługiwało tylko mężczyznom, którzy ukończyli 30 lat i płacili podatki – rocznie w wysokości 10 rbs. Prócz tego do rady miejskiej mogli być wybrani: przedstawiciele handlu znajdujący się w księgach kupieckich, inteligenci (nauczyciele i artyści), wreszcie właściciele fabryk i rzemieślnicy zatrudniający co najmniej trzech czeladników. W Warszawie, jak w innych miastach Królestwa Polskiego, elektorzy tworzyli zgromadzenie wyborcze, które wyłaniało rady składające się z radnych i ich zastępców (przejmujących opróżniony fotel wskutek zdarzeń losowych). W zależności od kategorii miast rady miały zróżnicowaną liczbę radnych, Warszawa największą – 24 członków. Z uwagi na szczególny charakter stolicy elekcji musieli uzyskać akceptację najwyższego organu władzy wykonawczej w Królestwie – Rady Administracyjnej (APK, AOM, sygn. 1545: 8–15).

Ukaz z 6 czerwca 1861 r. dowodził, że carat intencjonalnie przyznał ziemiaństwu i zamożnemu mieszczaństwu dominującą rolę w radach miejskich. Liczył na ich lojalizm i akceptację dominacji biurokracji w praktyce funkcjonowania państwa carskiego skutkiem czego samorządowi miejskiemu nadano ograniczoną rolę opiniodawczą wobec magistratu (tj. organu władzy zaborczej z prezydentem na czele). Rady posiadały kompetencje zawężone do zagadnień społeczno-ekonomicznych, tj. „zarząd gospodarczy, ułożenie i przedstawienie do decyzji rządu gubernialnego etatu dochodów i wydatków miasta czy dozór nad miejskimi instytucjami publicznymi” (Żor 2005: 212). Dotyczyło to obiektów opieki zdrowotnej (szpitale), społecznej (przyszkółki), szkolnictwa powszechnego, wodociągów, utrzymania dróg i ich oświetlenia, jednak – jak zau-

ważył współczesny historyk Maciej Trąbski – „szereg działań musiało być zatwierdzonych przez rząd gubernialny, np. sprzedaż (...) nieruchomości miejskiej, zaciągnięcie pożyczki”; miarą ograniczeń samorządu przez carską biurokrację był zakaz współpracy z innymi samorządami miejskimi oraz przewodniczenie radzie przez przedstawiciela rządu (Trąbski 2014: 17). W zależności od kategorii miasta jej obrady prowadził prezydent (w mieście I rzędu, tj. w Warszawie) lub burmistrz (w miastach II i III rzędu). W przypadku stolicy Królestwa Polskiego sytuacja była szczególna; o ile prezydenci i burmistrzowie byli nominowani przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, o tyle prezydent Warszawy był nominowany ze wskazania Rady Administracyjnej przez samego cara. Dodatkowo był szefem magistratu (władzy wykonawczej miasta), w której skład wchodził wskazany i trzech radnych (Kołodziejczyk 1979: 42). Nominat rządowy odgrywał dominującą rolę w pracach Rady. Przewodniczący decydował arbitralnie o problemach podejmowanych w czasie obrad (zwyczajnych i nadzwyczajnych) oraz realizacji przyjętych uchwał. Protokół z posiedzenia trafiał do odpowiedniego dla kategorii miasta organu kontrolnego. Dla Warszawy była to Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, dla pozostałych miast – miejscowy rząd gubernialny. Ich zadaniem była weryfikacja działań i decyzji samorządu w ramach ukazu o radach miejskich. W sytuacji braku tej zgodności protokół był oddalany, a podjęte wówczas decyzje – unieważniane. Prezydent (lub burmistrz) miał także wpływ na podejmowane przez Radę decyzje, gdyż nawet w sytuacji bojkotu obrad kworum tworzyło pod jego przewodnictwem minimum pięciu radnych.

Decyzje dotyczące samorządu miejskiego, jak i inne odnoszące się do zmian w Królestwie, np. ustroju rolnego i przebudowy systemu oświatowego, były odebrane z rozczarowaniem przez tamtejsze elity polityczne. Na przykład w łonie umiarkowanego ziemiaństwa skupionego wokół Andrzeja Zamoyskiego i bliskich mu kręgów burżuazji i inteligencji z Leopoldem Kronenbergiem i Tytusem Chałubińskim określano je mianem „lilipucich koncesji”. Dodatkowo opinia publiczna była rozgoryczona tym, że 6 kwietnia zlikwidowano Towarzystwo Rolnicze; w jego w miejsce sprawami agrarnymi w Królestwie miały się zająć komisje rolnicze pod kontrolą rządu (Mickiewicz 1927; Zamoyska 1961: 364–365). Podobnie do kwestii koncesji odnosiła się grupa stołecznych inteligentów z Edwardem Jurgensem i Karolem Ruprechtem, zwanych „millenerami”. Ci jak elity majątkowe akceptowali konieczność rozwoju kraju poprzez pracę organiczną mającą pomnażać jego gospodarkę i stopniowo podnosić świadomość społeczną i narodową szerokich mas (Stępień 1968: 346). Wymienione sfery zrażone niepowodzeniem idei irredenty były zdecy-

dowane na ugodę z caratem (i to nawet w tak ograniczony sposób), o ile te dawałyby perspektywę na odbudowę częściowej autonomii Królestwa.

Wiosną 1861 r. toczyły się intensywne narady warszawskich środowisk politycznych dotyczące obrania odpowiedniej taktyki wobec władz carskich. Ich efekty były kluczowe, gdyż podjęte wówczas decyzje miały rzutować na postawę elit ziemiańskich i mieszczańskich w prowincjach. M.in. w czerwcu 1861 r. w czasie dyskusji byłych członków Towarzystwa Rolniczego w stołecznej rezydencji hrabiego Zamoyskiego (z udziałem wpływowych obywateli ziemskich: Aleksandra Ostrowskiego, Franciszka Węgleńskiego, Tomasza hr. Potockiego i Aleksandra Kurtza) uznano, że należy nakłaniać w terenie ziemian i bogatych mieszczan do udziału w pracach rad powiatowych i miejskich. Mimo zawężonych kompetencji mogły one odegrać ważną rolę w poprawie warunków życia społeczności lokalnych. Podobną opinię formułowała burżuazja z byłej Delegacji Miejskiej z Kronenbergiem i Chałubińskim oraz „millenerzy”, którzy „uznali jednak prawo nadawane za dosyć korzystne dla kraju, za nabytek, z którym przy rozumie i cierpliwości można pójść pod rękę śmiało i z wolną zejść daleko” (Koberdowa 1961: 114–115). Wymienione elity ziemiańskie i mieszczańskie – zarówno stołeczne, jak i prowincjonalne – liczyły na uspokojenie nastrojów w Królestwie, obawiając się rewolucji społecznej wywołanej przez krystalizujący się wówczas obóz irredentystyczny – „czerwonych”. Ci, skupieni w stołecznych środowiskach rzemieślniczych i studenckich, powiązani z emigracyjnymi radykałami – „mirosławczykami” (Kieniewicz 1972), przygotowywali się do wywołania powstania wiążącego wyzwolenie narodowe ze społecznym. W odróżnieniu od „czerwonych” zajmowali nieprzejednane stanowisko wobec koncepcji ugody z rządem zaborczym (Baranowski 1923: 237–240).

Kluczowe znaczenie w walce o rząd dusz i przekonanie do swych racji ze strony wskazanych antagonistycznych sił politycznych miała sytuacja w Warszawie. Jak wspominał świadek wydarzeń – stołeczny radny Telesfor Szpadkowski, „wszystkie miasta i powiaty zapatrywały się na nią i z nowym prawem wyborów czekały na jej postanowienia” (Szpadkowski 1969: 8). Termin balotowania przesunął się do września 1861 r. z powodu problemu ze sporządzeniem list kandydatów mających spełniać swoim lojalizmem oczekiwania zaborcy. Dlatego z myślą o neutralizacji zagrożenia ze strony radykałów „millenerzy” z Jurgensem przejęli inicjatywę, tworząc komitet wyborczy „warszawskich umiarkowanych”. Składał się „z ludzi (...) poczciwych, kraj kochających, bez względu na ich polityczne odcienie, a nawet ze wszystkimi odcieniami” (Szpadkowski 1969: 8), układających listy kandydatów do rad miejskich dla stolicy i prowincji. Szczególną rolę przyznawano Warszawie, której rada z uwagi na autorytet społecz-

ny, jakim cieszyli się kandydaci na radnych, stała się nieformalną „reprezentacją narodową” Królestwa Polskiego (Kieniewicz 1962: 179). Obok burżuazyjnych i inteligenckich działaczy byłej Delegacji Miejskiej byli to przedstawiciele umiarkowanego ziemiaństwa z kręgu Andrzeja Zamoyskiego. Przeciwdziałając kontestacji koncesji przez „czerwonych” i przełamując opory części opinii publicznej, na listy wpisano także „sybiraków” (tak określano wówczas amnestionowanych w 1859 r. zesłańców na Sybir i Kaukaz). Ci, propagując centrystyczny program na łamach pisma „Strażnica”, lawirowali między umiarkowanymi a radykałami, popierając ideę aktywnego udziału w wyborach do rad miejskich (podobnie jak powiatowych).

Wybory te, decyzją władz zaborczych, odbyły się w Królestwie Polskim między 23 września a 10 października 1861 r. W Warszawie balotowanie rozpoczęło się już pierwszego dnia; ściśle w cyrkule II i X; w kolejnych dniach do głosowania przystąpiły kolejne okręgi. Na ponad 260 tys. stałych mieszkańców stolicy czynne prawo posiadało 6909 elektorów, zaś bierne tylko 719. Z tej grupy należało wyłonić 24 radnych, drugie tyle ich zastępców i tyłuż zapasowych (Trąbski 2014: 17). Komitet jurgensowski, środowisko byłej Delegacji Miejskiej i ziemian skupionych wokół hr. Zamoyskiego starały się przekonać opinię publiczną do udziału w wyborach. Wbrew obawom nie doszło do incydentów w czasie ich trwania. Warszawscy wyborcy poparli zwolenników koncesji. Do Rady Miejskiej Warszawy weszli bowiem: inteligenci: lekarz Tytus Chałubiński, adwokaci Aleksander Preiss i Dominik Zieliński, ks. Bonifacy Boniewski, urzędnicy Jakub Piotrowski i Ksawery Norwid; burżuazja: dyrektor Resursy Kupieckiej Józef Kwiatkowski, finansisci i fabrykanci, Ksawery Szlenkier, Mathias Rosen, Ignacy Natanson i Leopold Kronenberg oraz dyrektor odlewni Konstanty Rudzki; ziemianie: Andrzej Zamoyski, August Trzetrzewiński, Józef Grabowski, gen. Jakub Lewiński, przedstawiciel gminy żydowskiej Izrael Gesundheit oraz drobnomieszczenie (siedem osób) z popularnym szewcem Stanisławem Hiszpańskim (APK, AOM, sygn. 246: 17). Skład Rady Miejskiej Warszawy odzwierciedlał ugruntowanie wskazanego wyżej przeświadczenia, że stanowi ona nieformalną reprezentację polityczną kraju (Kieniewicz 1972: 57–68).

Dla Aleksandra Wielopolskiego, który był jednym z głównych architektów wprowadzanego od wiosny 1861 r. systemu koncesji dla Królestwa, obecność hrabiego Zamoyskiego w stołecznej radzie była kłopotliwa. Ten ostatni był rywalem margrabiego o przywództwo w środowisku ziemiańskim – osobistym animozjom towarzyszyły różnice w poglądach politycznych. Obóz skupiony wokół „Pana Andrzeja” odrzucał wizję Wielopolskie-

go, tj. ugody polskich elit z caratem opartej na częściowej autonomizacji kraju, w zamian za odejście od idei irredenty i wspólne z zaborcą zwalczanie konspiracji niepodległościowej. Jego członkowie uważali, że taktycznie należy wykorzystać liberalny zwrot Petersburga wobec Królestwa, uczestnicząc w instytucjach samorządowych wynegocjowanych przez margrabiego. Ich postawa była podyktowana kalkulacjami, iż w obliczu montowanego w tym okresie sojuszu rosyjsko-francuskiego Paryż pozyska Petersburg do idei przywrócenia szerokiej autonomii zgodnej z literą zniesionej konstytucji z 1815 r. (Koberdowa 1962: 72–89). Ten bierny lojalizm wymuszony przewagą zaborcy (nazywany wówczas „polityką godności narodowej”) był utożsamiany z osobą hrabiego Zamoyskiego. Z tymi poglądami identyfikowali się zasadniczo członkowie stołecznej Rady, co zapowiadało skonfliktowanie z carską biurokracją w Królestwie. Postawa obozu umiarkowanych budziła opór ze strony nielicznej, lecz wpływowej grupy zwolenników margrabiego Aleksandra (od kwietnia 1861 r. dyrektora Komisji Rządowej Sprawiedliwości) zasiadających w administracji centralnej i prowincjonalnej kraju. Miarodajna dla tego środowiska była wypowiedź z połowy 1862 r. bliskiego współpracownika Wielopolskiego, jego syna – hr. Zygmunta. Ten przewidywał, że Rada po rozpoczęciu prac będzie kontestować program ugody i „prędzej czy później, przekraczając atrybucje, zejdzie na pole polityki, zamiast zająć się gospodarką miasta” (APK, AOM, sygn. 246: 324).

Ta uwaga wyrażała zresztą opinię nie tylko zdecydowanych zwolenników Aleksandra Wielopolskiego, ale także władz zaborczych. Stąd inauguracja prac rad miejskich w Królestwie Polskim miała nieprzypadkowo charakter stopniowy i odbywała się stosunkowo późno, bo w okresie od kwietnia do czerwca 1862 r. Historycy tłumaczyli to niestabilną sytuacją wewnętrzną w kraju, w którym w odpowiedzi na radykalizację nastrojów od października 1861 wprowadzono stan wojenny. Zdaniem Wiesława Cabana „władze obawiając się, że rady mogły się wymknąć spod kontroli, chciały pierwsze posiedzenie bardzo dokładnie przygotować” (Caban 2011: 91), unikając podejmowania przez nie kwestii politycznych. W większości przypadków na prowincji tego typu działania biurokracji rządowej zakończyły się powodzeniem. Analizowana warszawska Rada Miejska rozpoczęła prace 27 maja 1862 r. Na pierwszym posiedzeniu zdecydowano, że po zapoznaniu się z materiałami przekazanymi przez Radę Administracyjną i prezydenta stolicy radni podzielą się na siedem delegacji (komisji): dochodów stałych; dochodów niestałych; interesów kwaterunkowych; długów i pożyczek miejskich; robót publicznych i administracji miasta; służby wykonawczej (Policji, Służby Lekarskiej, Żandarmerii, Odwachu) i podatków spoczywających na mie-

ście i inwestycji. Ich celem było określenie dotychczasowego stanu finansowego miasta oraz wynikających z tego warunków jego rozwoju (APK, AOM, sygn. 246: 13). Członkowie Rady zdawali sobie sprawę, że na możliwość modernizacji infrastruktury komunalnej wpłynie realizacja planów budżetowych opartych na realnych wpływach pieniężnych. Stąd od września do grudnia 1862 r. Rada przeprowadziła przegląd finansów, lustrując kasy, do których interesanci wpłacali różne podatki i opłaty, tj.: Główną Ekonomiczną, Poboru Pokładnego, Opłaty Klasycznej i Lombardu. Ponadto rozpatrzono sto dwadzieścia trzy zagadnienia dotyczące: organizacji instytucji komunalnych, zmian w zabudowie przestrzennej, stanu szkolnictwa, opieki zdrowotnej i komunikacji (APK, AOM, sygn. 246: 162–164, 198–199). Przegląd stanu oświaty dowiódł przepełnienia lokali szkolnych oraz niewłaściwych warunków higienicznych. Stąd Rada uchwaliła plan rozbudowy sieci szkół elementarnych z 15 do 24 (APK, AOM, sygn. 246: 187). Zdecydowano także o wzniesieniu tanich kamienic czynszowych przy ulicy Czerniakowskiej, Dzikięj i Wiejskiej. Podjęto również decyzję, aby do końca 1863 r. wybrukować kilka ulic w centrum oraz miejskie targowiska. Skupiono się ponadto na działalności dobroczynnej, zwiększając wydatki na 27 szpitali i przytułków. W celu podniesienia stanu zdrowotnego stolicy wprowadzono kontrolę ujęć wody oraz zdecydowano się na budowę nowego wodociągu i kanałów ściekowych odprowadzanych do Wisły (APK, AOM, sygn. 169: 1–7).

Ten ambitny i aktywny model pracy samorządu stolicy pod kierunkiem popularnego wśród warszawiaków prezydenta Kazimierza Woydy wywołał spór z władzami centralnymi Królestwa. Pod przewodnictwem Woydy Rada okazała się sprawnym organem, który uczynił wiele dla przygotowania Warszawy do opisanych wyżej nowych inwestycji. Wymagały one odpowiednich środków, jednak część z nich pochłaniało utrzymanie policji, żandarmerii i obiektów rządowych z pałacem Brühla. Negatywne reakcje władz zaborczych wywołał przebieg posiedzenia Rady Miejskiej z 19 lipca tr. Doszło podczas niego do przyjęcia wniosku o rewizję budżetu uchwalonego pod koniec ubiegłego roku. Stwierdzono, iż miasto nie powinno łożyć na wymienione wyżej instytucje rządowe, zyska dzięki temu rezerwę środków w dyspozycji Rady Administracyjnej. Wniosek wywołał negatywne reakcje władz zaborczych, widzących w takiej postawie wyraz nieprawomyślności, zwłaszcza że Rada Miejska zażądała zwrotu kosztów budowy carskiej twierdzy w stolicy – Cytadeli (APK, AOM, sygn. 246: 3–11).

Informacje o tym dotarły do Aleksandra Wielopolskiego, pełniącego wówczas funkcję naczelnika rządu cywilnego (od czerwca 1862). Uchwały przyjęte na wskazanym posiedzeniu uznał on za przejaw nielo-

jalności zagrażający z trudem wynegocjowanym koncesjom dla Królestwa. Dodatkowo do margrabiego docierały niepokojące informacje, że przeciwnicy ugody z kręgów warszawskiej i petersburskiej biurokracji cywilnej i wojskowej starali się przekonać cara o pozornej prawomyślności polskich elit, faktycznie skrycie sprzyjających radykałom przygotowującym powstanie. Mieli w tym swój cel: zdezwuowanie „systemu Wielopolskiego”, czego skutkiem miała być likwidacja mechanizmów autonomicznych i powrót do represyjnych metod rządzenia w Królestwie (Koberdowa 1962: 110–117). Dodatkowym czynnikiem osłabiającym pozycję ugodowców skupionych wokół Wielopolskiego była afera z końca lipca 1862 r. Dotyczyła ujawnienia raportu Rady Miejskiej w sprawie nieprawidłowości w stołecznym areszcie. Dokument obnażał – kompromitując carat – warunki, w jakich przetrzymywano uczestników antyrządowych manifestacji. Zwolennicy Wielopolskiego oskarżyli prezydenta Woydę o odpowiedzialność za przygotowanie tego raportu. Dodatkowo sprawa została nagłośniona na Zachodzie dzięki opublikowaniu całości dokumentu przez krakowski „Czas”. Jego wydźwięk dezawuował Rosję, starającą się budować za granicą swój obraz jako państwa nowoczesnego. Skandal z warszawskim aresztem podważał zatem pozycję Wielopolskiego, co było na rękę carskim reakcjonistom. Był bowiem dowodem, że ten jako naczelnik rządu cywilnego nie jest w stanie utrzymać kontroli nad krajem (Kieniewicz 1983: 114).

W konsekwencji w otoczeniu margrabiego przychyłano się do dymisjonowania prezydenta Woydy. Nalegał na to hr. Zygmunt Wielopolski, który pod wrażeniem ostatniej afery pisał do ojca: „Woyda nie ma głowy ani powagi do kierowania Radą Miejską, do reformowania i poprawiania” (APK, AOM, sygn. 246: 202). Miał w tym swój cel, gdyż jak wprost sugerował, to on mógłby zastąpić Woydę. Planom Zygmunta sprzyjał kolejny skandal, w który uwikłał się prezydent. Doszło do niego 15 sierpnia 1862 r., gdy delegacja stołecznej Rady składała wizytę Aleksandrowi Wielopolskiemu. Jej powodem było złożenie gratulacji z racji tego, że 7 sierpnia margrabia wyszedł cało z zamachu zorganizowanego przez „czerwonych”. Podczas spotkania doszło do scysji, delegacja Rady miała dowodzić, iż margrabia ze względu na swój serwilizm wobec zaborcy ponosi odpowiedzialność za radykalizację nastrojów w Królestwie. W reakcji na tę jawną kontestację władzy naczelnika rządu cywilnego Aleksander Wielopolski po konsultacjach z najbliższymi współpracownikami – synem Zygmuntem i Kazimierzem Krzywickim – zdecydował o dymisji prezydenta Woydy. Margrabia widział w tym sposób na neutralizację Rady Miejskiej, a tym samym ucięcie dalszego podważania w oczach opinii publicznej jego wizji ugody z Rosją. Świadczenie, ob-

serwując narastające napięcie między ugodowcami a stołecznym samorządem, spodziewali się tej dymisji. Przypuszczali, iż carat, aprobując ją, narzuci margrabiemu kandydaturę kompromisu politycznego, akceptowalną przez większość opinii publicznej kraju. Mówiło się o stołecznym finansjście Ksawerym Szlenkierze czy marszałku szlachty grodzieńskiej Wiktorze hr. Starzeńskim (Kieniewicz 1962: 249–252), jednak 18 sierpnia 1862 r., gdy zdymisjonowano Woydę, na jego miejsce w charakterze p.o. prezydenta wskazano hr. Zygmunta (APK, AOM, sygn. 245: 50–56; *Korespondencja Namiestników Królestwa Polskiego z lat 1861–1863...*: 218–224).

Opinia publiczna Królestwa Polskiego uznała ten awans za prowokację. W warszawskich salonach komentowano nieprzychylnie, że młoda (wówczas trzydziestoletnia) osoba bez merytorycznego przygotowania będzie kierować największym miastem Królestwa. Z zażenowaniem zwracano uwagę, że miał stać na czele Rady „złożonej z ludzi najdojrzalszych i najbardziej doświadczonych w kraju” (Raczyński 1863: 28). U podstaw kalkulacji Aleksandra Wielopolskiego, który zdołał przeformować u władz zaborczych osobę swego syna na wskazany urząd, leżała chęć podjęcia zdecydowanych działań mających uspokoić zrewoltowaną stolicę. Stefan Kieniewicz (1976: 115) zwrócił uwagę, że margrabia widział w Zigmuncie „człowieka silnej ręki, który miał nie dopuścić do angażowania się Rady w jakiegokolwiek demonstracje polityczne”, mając jednakże świadomość kontrowersji tej nominacji, zdecydował się na przyjęcie tymczasowości urzędu syna, tj. pełniącego obowiązki prezydenta stolicy.

Plany margrabiego załamały się na początku września 1862 r. w związku z wybuchem otwartego konfliktu Zygmunta Wielopolskiego z Radą Miejską. Powodem tego było inauguracyjne przemówienie hrabiego do stołecznych radnych. Zraził ich deklaracją wiernopoddania wobec tronu carskiego, jak i inną – iż jego celem będzie wymuszenie na warszawiakach poszanowania prawa. Wystąpienie odebrano jako prowokację. W reakcji na nie do dymisji podali się radni będący liderami opinii publicznej Królestwa, popierani przez sfery posiadające (Andrzej Zamoyski) i masy drobnomieszczańskie (Stanisław Hiszpański). Wydarzenia te okazały się brzemienne w skutkach dla dalszego funkcjonowania stołecznego samorządu. Ich konsekwencją było skonfliktowanie Rady z p.o. prezydentem (Stankiewicz 1967: 212–213).

W ciągu kolejnych dwóch miesięcy okazało się, iż p.o. prezydent wykazywał całkowity brak zdolności koncyliacyjnych. Wielopolski-junior uważał, iż samorząd pełnił przy jego urzędzie jedynie rolę opiniodawczą. Ze swej strony radni otwarcie krytykowali Zygmunta za to,

że zawłaszczal ich kompetencje. Pretekstem do sporów były kontrowersje wokół inwestycji (budowy kanalizacji i wodociągów) czy wyburzenia części starych kamienic wokół Krakowskiego Przedmieścia (gdzie mieszkali ubodzy warszawiacy, co budziło niechętnie ugodzie emocje społeczne). Radni irytowali hr. Zygmunta kontestowaniem dotychczasowego finansowania instytucji rządowych (APK, AOM, sygn. 246: 130–132; *Raporty polityczne...* 1965: 226–229) czy kolportowaniem wśród mieszkańców stolicy informacji, że pod kierunkiem nowego przewodniczącego Magistratu Warszawy (prowadzącego także obrady Rady) w podległych mu instytucjach komunalnych nasilała się korupcja i defraudacja publicznych funduszy (Żor 2005: 80).

Zewnętrznym dowodem skonfliktowania z p.o. prezydentem Warszawy była wysoka absencja radnych na posiedzeniach Rady. Ci odrzucali dalsze podtrzymywanie fikcji o przestrzeganiu przez Wielopolskiego kompetencji samorządu miasta. W nieobecności na posiedzeniach widzieli rodzaj milczącego protestu wobec ich instrumentalizacji ze strony przewodniczącego Rady. Ponadto hr. Zygmunt nie zdołał zapobiec nagłośnieniu sprawy, здаwałoby się, już przebrzmiałej. Chodziło o wspomniany protokół z kontrolersyjnego posiedzenia stołecznej Rady Miejskiej z 19 lipca 1862 r. W grudniu tr. przeciwnicy „systemu Wielopolskiego” przekazali wskazanemu dokument samemu carowi. Skutkiem tego w otoczeniu Aleksandra II zaczęły przeważać głosy, że sprawa ta dowodziła słabości ugodowców i braku perspektyw na uspokojenie Królestwa rękami samych Polaków (Koberdowa 1961: 126).

Decydującym momentem dla dalszego funkcjonowania stołecznej Rady Miejskiej okazało się ogłoszenie w październiku 1862 r. przygotowania do przymusowego poboru do armii carskiej (nieprzeprowadzanego w Królestwie od 1855 r.). Jego organizacją miały się zająć rady powiatowe i miejskie. Z uwagi jednak na polityczny kontekst branki, tj. rozbicie organizującej się siatki konspiracji niepodległościowej „czerwonych”, radni zarówno w Warszawie, jak i na prowincji otwarcie przeciw temu zaprotestowali. W stolicy, gdzie miano powołać około połowy rekrutów z całego kraju, przygotowaniem całej akcji – nie mając zaufania do radnych mogących ujawnić listy poborowych – zajął się osobiście Zygmunt Wielopolski (APK, AOM, sygn. 178: 1–7; Petrozolin-Skowrońska 1997: 394). Jak zauważył przywoływany już historyk, od października 1862 r. hr. Zygmunt wobec nasilającej się absencji na posiedzeniach „wcale nie zwoływał Rady Miejskiej, obawiając się otwartej opozycji z jej strony” (Kieniewicz 1976: 112–116). W efekcie na przełomie lat 1862–1863 doszło do zawieszenia funkcjonowania dużej części rad powiatowych i miejskich, czego bezpośrednim powodem był opór wobec

wzięcia udziału w organizacji branki. Potwierdzeniem tego było we wrześniu 1863 r. rozporządzenie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego o przejęciu kompetencji poszczególnych rad miejskich przez magistraty, tj. tam, gdzie radni złożyli urząd lub nie zgłosili gotowości do dalszej pracy (Trąbski 2014: 26). W przypadku Warszawy oznaczało to formalne zakończenie prac stołecznej Rady Miejskiej wyłonionej w wyniku realizacji koncesji autonomicznych w ramach „systemu Wielopolskiego” (likwidowanych po dymisji margrabiego i jego syna z zajmowanych funkcji w Królestwie we wrześniu 1863 r.).

Podsumowanie

Konkludując, należy wskazać, że działalność warszawskiej Rady Miejskiej potwierdza konstatację badaczy, iż samorządy powiatowe i miejskie w okresie liberalizacji kursu caratu wobec Królestwa Polskiego w latach 1861–1862(63) podjęły próby rozwiązania wielu problemów społeczności lokalnych. Administracja rządowa starała się jednak zinstrumentalizować te organy, co doprowadziło do konfliktu. Jego zaistnienie świadczy jednak o tym, że rady miejskie (jak choćby stołeczna) czy powiatowe dążyły do tego, aby być realnym przedstawicielstwem lokalnej społeczności. Jak celnie wskazał Wiesław Caban, „chciały wpływać na rozwój polskiego życia gospodarczego i społecznego. Postawy, jakie przyjęli członkowie rad w związku z ograniczeniami ich kompetencji przez administrację państwową (...), dobitnie świadczą o tym, że rady nie pozwoliły odebrać sobie przyznanych uprawnień, a wręcz przeciwnie – starały się wykraczać poza przyznane im uprawnienia” (Caban 2011: 101).

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Kielcach (APK), Archiwum Ordynacji Myszkowskiej (AOM), sygn. 169, 178, 245, 246, 1545.

Źródła drukowane

Korespondencja Namiestników Królestwa Polskiego z roku 1861. Materiały i dokumenty, 1973, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław.

Korespondencja Namiestników Królestwa Polskiego z lat 1861–1863. Materiały i dokumenty, 1973, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław.

Raporty polityczne konsułów generalnych Francji w Warszawie 1860–1864, 1965, oprac. I. Koberdowa, Wrocław.

Wspomnienia, pamiętniki

- Baranowski I., 1923, *Pamiętniki*, Księgarnia Goerberthnera i Wolffa, Poznań.
- Mickiewicz W., 1927, *Pamiętniki*, t. 2, Wydawnictwo Goerberthnera i Wolffa, Warszawa.
- Szpadkowski T., 1969, *Zapiski warszawskie*, oprac. A. i T. Szarotowie, Ossolineum, Wrocław.
- Zamoyska J., 1961, *Wspomnienia*, oprac. M. Czapska, Wydawnictwo Gryf, Londyn.
- Żmichowska N., 1960, *Listy*, t. 2: *Rozdroża*, oprac. M. Romankówna, Ossolinem, Wrocław.

Monografie

- Aleksander Wielopolski. *Próba ustrojowej rekonstrukcji Królestwa Polskiego 1861–1862*, 2012, red. L. Mażewski, von Borowiecky, Radzymin.
- Kieniewicz S., 1962, *Między ugodą a rewolucją. Andrzej Zamoyski w latach 1861–1862*, PWN, Warszawa.
- Kieniewicz S., 1972, *Powstanie styczniowe*, PWN, Warszawa.
- Kieniewicz S., 1976, *Warszawa w latach 1795–1914*, PWN, Warszawa.
- Kieniewicz S., 1983, *Warszawa w powstaniu styczniowym*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Koberdowa I., 1962, *Wielki Księżę Konstanty w Warszawie 1862–1863*, PWN, Warszawa.
- Kołodziejczyk R., 1979, *Miasta, mieszczaństwo, burżuazja w Polsce w XIX w. Szkice i rozprawy historyczne*, PWN, Warszawa.
- Korotyński A., 1906, *Dawne rady miejskie i powiatowe*, Księgarnia Goerberthnera i Wolffa, Kraków.
- Petrozolin-Skowrońska B., 1997, *Przed tą nocą*, PWN, Warszawa.
- [Raczyński R.], 1863, *Margrabia Wielopolski i reformy rządu rosyjskiego*, nakładem J.K. Żupańskiego, Poznań.
- Stankiewicz Z., 1967, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Stępień M., 1968, *Narcyza Żmichowska*, PIW, Warszawa.
- Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie źródeł historycznych*, 1956, t. 2, red. P. Bańkowski, PWN, Warszawa.
- Żor A., 2005, *Ropucha. Studium odrzucenia*, Wydawnictwo Marszałek, Toruń.

Artykuły naukowe

- Caban W., 2011, *Rady miejskie i powiatowe w guberni radomskiej w latach 1861–1863* [w:] *Powstanie styczniowe. Polacy i Rosjanie w XIX wieku, Wybór studiów z okazji czterdziestolecia pracy naukowej i 65. rocznicy urodzin*, red. L. Michalska-Bracha, S. Wiech, J. Legieć, Wydawnictwo UJK, Kielce.
- Cegielski J., 1971, *Polityka budowlano-mieszkaniowa w Warszawie 1815–1864* [w:] *Warszawa XIX wieku: 1795–1918*, z. 2, red. R. Kołodziejczyk, PWN, Warszawa.
- Koberdowa I., 1961, *Warszawska Rada Miejska 1861–1863*, „Rocznik Warszawski”, nr 2.
- Ramotowska F., 1967, *U źródeł tzw. reform Wielopolskiego* [w:] *Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60. rocznicę urodzin*, red. B. Grochulska, B. Leśnodorski, A. Zahorski, PWN, Warszawa.
- Sobczak J., 1999, *Próba polsko-rosyjskiego pojednania u schyłku XIX stulecia* [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Polacy wobec obcych władz i systemów politycznych*, red. S. Kalembka, N. Kasperek, Wydawnictwo UWM, Olsztyn.

- Stankiewicz Z., 1990, *Ziemiaństwo wobec systemu Wielopolskiego* [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, red. S. Kalembka, PWN, Warszawa.
- Strumiński J., 1952, *Rady miejskie i powiatowe w Królestwie Polskim (1861–1863)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 4.
- Trąbski M., 2014, *Działalność Rady Miejskiej Częstochowy w latach 1861–1862, w świetle listu do Aleksandra hr. Wielopolskiego* [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec, R.W. Szwed, Wydawnictwo Taurus, Częstochowa.